

Panie, które spotykają się w Dyskusyjnym Klubie Książki, tym razem zajęły się poruszającą historią matki, babki, córki, które stykają się ze śmiercią. Każda z nich wychodzi z tej konfrontacji w innym sposób.

Powieść polskiej noblistki była, pod koniec lutego, przedmiotem dyskusji w bibliotece miejskiej. - Tokarczuk pokazuje, że ludzie różnie reagują na śmierć i każdy w inny sposób ją przeżywa.. Na nas największe wrażenie wywarła opowieść o babce - relacjonują uczestniczki spotkania. Zauważyły, że w bardzo ciekawy sposób w " Ostatnich historiach" zostały zatytułowane rozdziały - każdemu odpowiada jedna litera. Zapisując po kolei litery rozdziałów uzyskujemy zdanie „PETRO UMARŁ”. - Część ta jest przepiękną opowieścią o miłości, zawirowaniach życiowych, dobrych i złych decyzjach. Autorka z charakterystyczną dla siebie dbałością o szczegół opisuje elementy świata widzianego przez każdą z trzech bohaterek. Skupia się na refleksjach, psychologicznych detalach oraz przeżyciach każdej z nich. Akcja toczy się bardzo powoli, ale mimo to, jest to lektura mocno skupiająca uwagę - stwierdziły słubiczanki. Doszły też do wniosku, że nie jest to książka, którą można przeczytać „na szybko”, należy ją czytać wnikliwie i dokładnie. - Olga Tokarczuk jest wybitną mistrzynią słowa i w tej powieści jest to bardzo widoczne. Zachęcamy do zapoznania się z twórczością Olgi Tokarczuk, a „Ostatnie historie” to powieść, od której możemy zacząć wspólną przygodę z książkami tej autorki - zachęcają.

